

Audience polityków komunistycznej Polski u papieża w latach 1945–1978

Po II wojnie światowej komunistyczna Polska i Stolica Apostolska przez ponad ćwierć wieku nie utrzymywały oficjalnych stosunków dyplomatycznych¹. 12 września 1945 r. władze polskie ogłosiły, że konkordat zawarty w 1925 r. przestał obowiązywać z powodu istotnego naruszenia jego zapisów przez Stolicę Apostolską podczas II wojny światowej². W tym miejscu nie zostanie rozstrzygnięte, czy było to faktyczne zerwanie tej umowy, czy tylko zawieszenie jej wykonywania³, ale trzeba stwierdzić, że obie strony zachowywały się tak, jakby w relacjach między nimi konkordat *de facto* nie obowiązywał i należało stworzyć nowe podstawy wzajemnych stosunków. Zmieniło się to dopiero w 1974 r., gdy nawiązano oficjalne relacje dyplomatyczne i powołano przedstawicieli do stałych kontaktów roboczych. Mimo to w ciągu kolejnych piętnastu lat, aż do końca istnienia PRL, nie wypracowano nowego konkordatu (został podpisany dopiero w 1993 r.). Całkowicie nową sytuację w relacjach oficjalnych stworzył pontyfikat Jana Pawła II – doprowadził do ich znaczącej intensyfikacji.

Ukształtowany przez wieki prawnomiędzynarodowy status Stolicy Apostolskiej zapewniał papieżowi wyjątkową rolę w polityce światowej, także w XX w., choć terytorium państwa watykańskiego było ograniczone⁴.

Mimo skomplikowanej sytuacji podczas pontyfikatów Piusa XII, Jana XXIII i Pawła VI papież kilkakrotnie spotykali się z przedstawicielami komunistycznej Polski. Nie było to niczym dziwnym – zwłaszcza w drugiej połowie XX w. osobiście kontaktowali się z reprezentantami krajów, z którymi Stolica Apostolska nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych (zarówno odnoszącymi się do katolicyzmu przyjaźnie lub neutralnie, np. Stany Zjednoczone⁵, jak i wrogo, np. Związek Radziecki)⁶. Zdaje się to potwierdzać żelazną zasadę dyplomacji watykańskiej – prowadzenia dialogu z każdym i w każdej sytuacji.

Spotkania papieża z polskimi politykami nie zostały dotąd całościowo przedstawione ani przeanalizowane. Pisząc niniejszy artykuł, wykorzystałem przede wszystkim mate-

¹ Z. Zieliński, *Dyplomacja polska wobec Watykanu w latach 1945–1989* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Materski, W. Michowicz, t. 6: 1944/1945–1989, Warszawa 2010, s. 894–928.

² J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce, 1945–1950*, Warszawa 1997, s. 63–87.

³ *Ibidem*, s. 88–93; K. Skubiszewski, *Konkordat z 10 II 1925 r. Zagadnienia prawnomiędzynarodowe* [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 43–45.

⁴ T. Olejarz, *Podmiotowość Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Sectio K: *Politologia*, 2009, t. 16, nr 1, s. 74–93.

⁵ R.J. Araujo, J.A. Lucal, *Papal Diplomacy and the Quest for Peace. The United Nations from Pius XII to Paul VI*, Philadelphia 2010, s. 93.

⁶ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu: papieństwo wobec komunizmu (1917–1991)*, tłum. M. Struczyński, R. Drecki, Warszawa 1993, s. 283, 293–295.

riały wytworzone przez komunistyczne służby dyplomatyczne, przechowywane w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz dokumenty polskich struktur partyjnych i urzędniczych, głównie Urzędu do spraw Wyznań, które znajdują się w Archiwum Akt Nowych. Ważne okazały się pamiętniki i wspomnienia – szczególnie Jerzego Zawieyskiego i Janusza Zabłockiego. Celem artykułu jest zaprezentowanie przebiegu audiencji polskich komunistów u papieża, okoliczności tych spotkań oraz przeanalizowanie ich funkcji. Warto się zastanowić nad tym, jaką rolę odgrywały one w budowaniu relacji dyplomatycznych między Polską i Stolicą Apostolską. Czy władze w Polsce wykorzystywały je w wewnętrznej rozgrywce z Kościołem lub w polityce zagranicznej? Interesuje mnie także, jaki wpływ na wizyty polskich polityków w Watykanie miał stosunek do Stolicy Apostolskiej innych państw bloku wschodniego. Na marginesie zostawiam politykę Watykanu wobec komunizmu – badania w tym obszarze nastrożają trudności ze względu na niedostępność materiałów z archiwów watykańskich z interesującego mnie okresu.

Po zerwaniu konkordatu przez kilka pierwszych lat polskie władze podejmowały działania (lub je pozorowały), aby ustanowić nowe relacje ze Stolicą Apostolską⁷. Ważnym epizodem w tym okresie była misja katolickiego pisarza Ksawerego Pruszyńskiego w randze ministra pełnomocnego⁸ – zasłynął on z wywiadu na temat relacji między państwem i Kościołem, który przeprowadził z Bolesławem Bierutem jesienią 1946 r.⁹ Jest paradoksem, że to właśnie Pruszyński, ze swoimi doświadczeniami i poglądami politycznymi, był pierwszym reprezentantem komunistycznej Polski, który spotkał się z papieżem¹⁰. Jego misja miała charakter półoficjalny, a jej zakres w instrukcji dla ambasadora Stanisława Kota dokładnie przedstawił minister Zygmunt Modzelewski: „Obecne rozmowy Pruszyńskiego należy uważać za rozmowy wstępne. Dopiero kiedy okaże się, jakie rezultaty dają te wstępne rozmowy, można będzie przesłać oficjalne pełnomocnictwa. Proszę towarzyszyć Pruszyńskiemu w czasie jednej lub dwóch wizyt bądź też w inny sposób zademonstrować, że rozmowy Pruszyńskiego nie mają charakteru prywatnego i prowadzone są za wiedzą rządu”¹¹. Przebieg tych kontaktów znamy ze sprawozdań, które Pruszyński przysyłał ministrowi Modzelewskiemu¹² i kard. Adamowi Sapieże¹³, oraz z wywiadu, którego udzielił w 1948 r. Polskiej Agencji Prasowej¹⁴. Nie jest jasne, czy Pruszyński w Rzymie spotkał się z papieżem osobiście. Wątpił w to ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Kazimierz Papée, który w liście do ministra

⁷ W. Kucharski, *Stosunki dyplomatyczne między Polską a Stolicą Apostolską w latach 1945–1965 w świetle depezb polskiej ambasady we Włoszech*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2014, t. 69, nr 1, s. 103–120.

⁸ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 145–150; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, Poznań 2009, t. 1, s. 197–201, 204–212.

⁹ *Kościół i państwo w odrodzonej Polsce. Wywiad Ksawerego Pruszyńskiego z Prezydentem Bierutem*, „Życie Warszawy”, 25 XI 1946, s. 1.

¹⁰ G. Pyka, *Polityka w twórczości Ksawerego Pruszyńskiego. Wybrane zagadnienia*, Katowice 1981.

¹¹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Zespół Depesz (dalej: ZD), w. 10, t. 105, k. 4, Szyfrogram 1120 nadany przez Zygmunta Modzelewskiego do Rzymu, do Stanisława Kota, 3 II 1947 r.

¹² AMSZ, ZD, w. 9, t. 104, k. 1, 25–26, 33–34; AMSZ, Zespół 15, w. 19, t. 182, k. 78–86, 126–128.

¹³ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy* [w:] *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, R. Zawadzki, t. 2, Kraków 1986, s. 559–567.

¹⁴ AMSZ, Zespół 8, w. 7, t. 111, k. 16–26.

spraw zagranicznych rządu RP Adama Tarnowskiego napisał: „Pogłoski o audiencji Pruszyńskiego u papieża okazały się, przy bliższym zbadaniu, legendą (chyba że chodziłoby o audiencję zupełnie zakonspirowaną)”¹⁵. Podobnie do tej kwestii podchodzili pracownicy włoskiej ambasady w Warszawie: „według posiadanych informacji i znając technikę audiencji papieskiej, nie mógł on rozmawiać z papieżem na specjalnym dla niego zarezerwowanym przyjęciu. Mogła to być tak zwana osobista audiencja u papieża, polegająca na udzieleniu przez głowę Kościoła sakramentalnego błogosławieństwa gościowi i krajowi, z jakiego pochodzi, w obecności kilku czy kilkunastu jeszcze wiernych z różnych części Europy i świata”¹⁶. Wątpliwości tych nie podzielał Gotfryd Pyka, ale nie podał źródła swoich informacji¹⁷. Jedyna wzmianka na ten temat pochodzi ze sprawozdania z rozmów polsko-watykańskich za luty–kwiecień 1947 r., przygotowanego przez Pruszyńskiego 1 maja 1947 r., którego kopię wysłał do MSZ¹⁸ i kard. Sapięhy¹⁹. Pisał w niej: „Proszę jeszcze jako o łaskę osobistą o audiencję u papieża. Tardini mówi, że rozważy to i przedłoży, za wynik nie ręczy, audiencja w każdym razie nie będzie nosiła charakteru publikacyjnego. Audiencja u papieża dochodzi istotnie do skutku w parę dni później, jest typu specjalnego, zawozi mnie na nią Msgr. Paucini z Kwirynału. Jestem sam na sam z Papieżem przez jakieś 7 minut. Papież parokrotnie z naciskiem powtarza, jak bardzo modli się za Polskę i jak mu jest ona bliską, i jak by chciał, by o tym wiedziano. Kończy błogosławieństwem i powtarzanym parokrotnie *au revoir*”. Z notatki wynika, że do audiencji doszło między 9 a 23 lutego 1947 r. Jeśli uznać ten przekaz za wiarygodny, to całkowicie prywatny wymiar tego spotkania uzasadniałby milczenie na ten temat oficjalnych źródeł.

Niewykluczone, że do trudności polityków z komunistycznej Polski w kontaktach ze Stolicą Apostolską, a w szczególności z tym, aby uzyskać audiencję u Piusa XII, przyczyniał się fakt, że w Watykanie funkcjonowała ambasada rządu RP na uchodźstwie, kierowana przez Kazimierza Papée (istotnym elementem jego strategii było delegitymizowanie władz w Warszawie oraz ich przedstawicielstwa w Rzymie). Papée miał znakomite relacje z oboma prałatami, Domenikiem Tardinim i Giovannim Batistą Montinim (najbliższymi współpracownikami papieża w zakresie polityki zagranicznej), i znał realia Watykanu, co dawało mu znaczną przewagę nad dyplomatami z Warszawy, szczególnie w pierwszej dekadzie powojennej²⁰. Mimo to wiedział z doświadczenia, że najważniejszym celem dyplomatów watykańskich jest zabezpieczenie funkcjonowania Kościoła, choćby za cenę wielkich ustępstw²¹.

Jak wiadomo, misja Pruszyńskiego nie przyniosła spodziewanych rezultatów i na kolejną okazję trzeba było czekać ponad dekadę, aż do pontyfikatu Jana XXIII i sformu-

¹⁵ J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958: w świetle materiałów Ambasady RP przy Watykanie: wybór dokumentów*, Warszawa 1998, s. 174.

¹⁶ AMSZ, Zespół 8, w. 17, t. 224, Rozmowa Kazimierza Dubickiego z p. Duccim z ambasady włoskiej, Warszawa, 2 VI 1947 r., k. 44v.

¹⁷ G. Pyka, *Polityka w twórczości...*, s. 182.

¹⁸ AMSZ, Zespół 15, w. 19, t. 182, k. 110.

¹⁹ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności...*, s. 560.

²⁰ J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958...*

²¹ Zob. np. *ibidem*, dokumenty nr 25, 30, 34, s. 161, 171, 185.

łowania przez Watykan założeń nowej polityki wschodniej. Audiencję udzieloną Jerzemu Zawieyskiemu, liderowi katolickiego środowiska „Znak”, choć także miała ona charakter prywatny, większość historyków²², w tym politycznie zaangażowanych w okresie PRL, uważa za bardzo ważny moment w budowaniu relacji między powojenną Polską a Stolicą Apostolską²³. Warto dodać, że doszło do niej po ociepleniu stosunków ZSRR ze Stolicą Apostolską. Dwa miesiące wcześniej Watykan zaprosił do udziału w soborze w roli obserwatorów przedstawicieli rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, w pełni zależnej od władz komunistycznych²⁴. Z kolei rok wcześniej Chruszczow wystosował do papieża życzenia z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin²⁵. Nie bez znaczenia było szczerze zaangażowanie papieża w działania odprężeniowe, najbardziej widoczne w trakcie kryzysów berlińskiego i kubańskiego²⁶. W tym czasie w krajach bloku wschodniego dostrzeżono szansę, aby wykorzystać Watykan w tzw. polityce pokojowej²⁷.

Jerzy Zawieyski był posłem na sejm i członkiem Rady Państwa, któremu bardzo zależało na tym, aby poprawić stosunki między państwem a Kościołem²⁸. Jego dobre relacje z prymasem Stefanem Wyszyńskim i Władysławem Gomułką umożliwiały dialog, choć bardzo trudny, prymasa i I sekretarza KC PZPR. Mogły także ułatwić nawiązanie relacji między Stolicą Apostolską i PRL, o czym w Watykanie wiedziano. Zawieyski przybył do Rzymu, by obserwować z bliska zmiany w Kościele powszechnym wprowadzane na soborze. Jego wizytę we Włoszech Mieczysław Łobodycz, dyrektor IV Departamentu MSZ, opisał w depeszy do ambasadora PRL w Rzymie następująco: „[Jerzy Zawieyski] ma paszport dyplomatyczny. W nocy do ambasady włoskiej podajemy, że jedzie w sprawach zawodowo-literackich. Dla waszej orientacji podajemy, że istotnym celem wyjazdu do Włoch są rozmowy na tle soboru. Nie włączajcie się bezpośrednio do tej sprawy”²⁹. W swoich *Dziennikach* Zawieyski wspominał o nadziejach związanych z soborem: „Idzie wielka odwilż z Rzymu, której już nic nie zamrozi”³⁰. 16 listopada 1962 r. spotkał się w Rzymie z kard. Wyszyńskim, który obiecał mu „wyjednać osobistą audiencję u papieża”³¹. Dzięki dobrym kontaktom prymasa z papieżem i koneksjom w Sekretariacie Stanu doszło do niej już 20 listopada 1962 r. Jej przebieg znamy z kilku relacji Jerzego Zawieyskiego. Najpełniejszą zamieścił w *Dziennikach*³². Dzień później spotkanie opisał ambasadorowi w Rzymie Adamowi Willmannowi, który

²² Zob. np. A. Friszke, *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2002, s. 51.

²³ E.J. Pałyga, *Polsko-watykańskie stosunki dyplomatyczne: od zarania II Rzeczypospolitej do pontyfikatu papieża Polaka*, Warszawa 1988, s. 202–204.

²⁴ W. Kucharski, *Przygotowania do Soboru Watykańskiego II w opinii polskich dyplomatów*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, nr 2, s. 142–144.

²⁵ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu...*, s. 245.

²⁶ A. Grajewski, *Relacje między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1958–1966 w kontekście watykańskiej „polityki wschodniej”. Zarys problematyki [w:] Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956–1966*, red. A. Dziurok, W.J. Wysocki, Katowice–Kraków 2008, s. 54.

²⁷ A. Grajewski, „Nie drażnić bestii”. *Konsekwentny unik Soboru*, „Ethos” 2012, t. 25, nr 4(100), s. 227–229.

²⁸ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 176, 209–210.

²⁹ AMSZ, ZD 6/77, w. 85, t. 1289, Szyfrogram 13287 do Adama Willmanna od Mieczysława Łobodycza nadany do Rzymu, 8 XI 1962 r., k. 478.

³⁰ J. Zawieyski, *Dzienniki*, red. M. Czoch i in., Warszawa 2012, t. 2, s. 218.

³¹ *Ibidem*, s. 230.

³² *Ibidem*, s. 233–241.

na tej podstawie przygotował depezę do centrali MSZ³³. Na gorąco sporządził także list do Władysława Gomułki, który już dwa dni później trafił na jego biurko. Dla Zawieyskiego audiencja miała jednocześnie charakter osobisty i polityczny. W *Dziennikach* odnotował: „Jeden z najważniejszych dni mego życia! [...] Od chwili przyjazdu prosiłem ks. Kardynała, aby mi wyjednał audiencję u Ojca Świętego, aby mu przekazać wrażenia środowisk niekatolickich dotyczących przemówień Ojca Świętego i opowiedzieć, jak wielkie zainteresowanie wzbudzają w Polsce obrady Soboru. Zwłaszcza chciałem przekazać opinię Gomułki i przesłać od niego wyrazy szacunku dla papieża”³⁴. Podczas rozmowy oba te cele osiągnął. Podkreślił szczególnie uznanie I sekretarza w związku z tym, że papież angażuje się, aby doprowadzić do odprężenia, co w polskiej polityce zagranicznej skrzętnie wykorzystywano „w obronie pokoju”. Według Zawieyskiego, Ojciec św. miał nawet stwierdzić: „W Polsce jest rząd komunistyczny, to cóż! – niech będzie. Ale ten rząd robi na pewno wiele dobrego dla Polski i to trzeba uszanować. Z drugiej strony rząd powinien także uszanować religię i powinien dać wolność, aby życie religijne mogło się rozwijać”³⁵. Taka deklaracja, jakże odmienna od stanowiska Watykanu w czasach Piusa XII, w pełni pokrywała się z oczekiwaniami władz w Polsce. Jeśli była autentyczna, to nie przełożyła się wówczas na działania polityczne żadnej ze stron. W rozmowie pojawiły się także wątki osobiste: wspomnienia papieża z Polski i Bułgarii oraz działalność pisarska posła „Znaku”. Audiencja trwała 23 minuty albo 26 minut. Zawieyski został z papieżem sam na sam i rozmawiał z nim w języku francuskim, a na koniec otrzymał od niego specjalny medal upamiętniający wydanie encykliki *Mater et Magistra*. W liście do Gomułki napisał: „Zastosowano wobec mnie protokół wysokiej klasy”³⁶. Papież uważał go za reprezentanta polskich władz i spytał, jaką pełni funkcję w rządzie. Zawieyski odpowiedział, że jest posłem na sejm oraz członkiem Rady Państwa i jako jedyny katolik w tej instytucji odgrywa rolę pośrednika między rządem a Kościołem³⁷. Na temat wizyty powstało wiele domysłów i plotek, spotkała się też z całkiem silnym rezonansem w prasie zagranicznej. Według Zawieyskiego, ambasador Willmann ocenił ją jako ważne wydarzenie polityczne³⁸. Część komentatorów sugerowała, że należy ją łączyć z rychłym nawiązaniem relacji dyplomatycznych między oboma państwami. W tej sprawie ambasador „sprowadzał [Zawieyskiego] na ziemię”³⁹. Możliwe, że rozważano wówczas podjęcie rozmów z Watykanem, gdyż w tym samym czasie zasugerował to Zenon Kliszko, jeden z najbliższych współpracowników Gomułki, podczas spotkania z dziennikarzami w trakcie zjazdu Komunistycznej Partii Włoch⁴⁰. Według Willmanna (nie ma o tym najmniejszej wzmianki w *Dziennikach*), Zawieyskie-

³³ AMSZ, ZD 6/77, w. 85, t. 1288, Szyfrogram 17064 od Adama Willmanna do Jerzego Michałowskiego nadany z Rzymu, 21 XI 1962 r., k. 801 (+1).

³⁴ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 233.

³⁵ *Ibidem*, s. 238.

³⁶ AMSZ, ZD 6/77, w. 85, t. 1288, Szyfrogram 17095 od Adama Willmanna do Władysława Gomułki nadany z Rzymu, 22 XI 1962 r., k. 801 (+3).

³⁷ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 238.

³⁸ *Ibidem*, s. 242.

³⁹ AMSZ, ZD 6/77, w. 85, t. 1288, Szyfrogram 17444 od Adama Willmanna do Mieczysława Łobodzcy Gomułki nadany z Rzymu, 29 XI 1962 r., k. 821 (+1).

⁴⁰ W. Kucharski, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 115.

mu zaproponowano, aby skontaktował się osobiście z premierem Amintore Fanfanim, jednym z liderów włoskiej chadecji⁴¹. MSZ zajął w tej sprawie stanowisko negatywne: „spotkanie niewskazane m.in. ze względu na niecelowość łączenia wizyt po linii Watykanu i rządu włoskiego”⁴². W Polsce duże znaczenie miało przemówienie sejmowe Jerzego Zawieyskiego z 29 marca 1963 r. Opisał w nim przebieg audiencji i podkreślił, że papieżowi zależy na ułożeniu w Polsce dobrych relacji państwa i Kościoła (bez względu na ustrój polityczny)⁴³. Oceniał, że w dalszej przyszłości może dojść do nawiązania oficjalnych kontaktów między PRL a Watykanem.

Dwa lata później Jerzego Zawieyskiego przyjął Paweł VI. Do tego czasu w stosunkach polsko-watykańskich wydarzyło się niewiele. Należy jednak wspomnieć o dwóch ważnych faktach: w 1963 r. Aleksiej Adzubej, zięć Chruszczowa, złożył Janowi XXIII pozornie prywatną wizytę (faktycznie miała ona otworzyć drogę do rozmów sowiecko-watykańskich⁴⁴), a we wrześniu 1964 r. Węgry podpisały porozumienie ze Stolicą Apostolską (pierwsza taka umowa między Watykanem a państwem komunistycznym w Europie po wojnie)⁴⁵. Szczególnie to drugie wydarzenie miało wpływ na polskie władze. Podobnie jak wcześniej lider „Znaku” dostał zaproszenie do Rzymu od kard. Stefana Wyszyńskiego, lecz zanim je przyjął, skonsultował sprawę z Władysławem Gomułką⁴⁶. Z notatki, którą sporządził po spotkaniu z I sekretarzem (6 października 1964 r.), wynika, że ten wyraził wówczas zgodę, by oświadczyć papieżowi, iż „rząd [jest] gotów nawiązać stosunki z Watykanem, jeżeli Watykan tego chce”⁴⁷. 9 października Zawieyski poinformował o swojej misji ministra Adama Rapackiego i wiceministra Mariana Naszkowskiego. MSZ wysłało do ambasadora prośbę, aby Zawieyskiego powitał na lotnisku w Rzymie on sam lub jego zastępca (w szczególności misji jednak go nie wtajemniczono)⁴⁸. Zawieyski przybył do Rzymu 17 października 1964 r. i dwa dni później spotkał się z prymasem, któremu streścił rozmowę z Gomułką, poprosił go także o pomoc w zorganizowaniu audiencji u papieża. Kardynał jednak z tym zwlekał, gdyż nie chciał, aby poseł został przyjęty przed polskimi biskupami⁴⁹. 4 listopada Ojciec św. spotkał się z biskupami, ale Zawieyski nadal czekał. Pewne znaczenie mogło mieć napięcie w relacjach państwo–Kościół – np. części biskupów nie wydano paszportów, aby nie mogli wyjechać do Rzymu. Po rozmowie z prymasem 6 listopada Zawieyski odnotował w *Dziennikach*: „Sekretariat Stanu bada, węższy, boi się, zwleka”⁵⁰. Prymas nakazał liderowi „Znaku”, aby przygotował pisemną prośbę do papieża o spotkanie, opisał w niej pełnione przez siebie

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² AMSZ, ZD 6/77, w. 85, t. 1289, Szyfrogram 14246 od Mariana Naszkowskiego do Rzymu, do Adama Willmanna, 3 XII 1962 r., k. 518.

⁴³ Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kadencja III – sesja IV, Sprawozdanie stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 28–29 III 1963 r., Warszawa 1963, kol. 76–85, szczególnie 81–85.

⁴⁴ A. Grajewski, *Relacje między PRL a Stolicą Apostolską...*, s. 54.

⁴⁵ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu...*, s. 252, 256–257.

⁴⁶ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 101–102.

⁴⁷ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 423.

⁴⁸ AMSZ, ZD 6/77, w. 130, t. 704, Szyfrogram 9544 od Mieczysława Łobodycza do Rzymu, do Adama Willmanna, 16 X 1964 r., k. 313.

⁴⁹ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 427, 429.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 434–435.

funkcje oraz wspomniał o audiencji u Jana XXIII⁵¹. Możliwe, że wpływ na opóźnienie miała propozycja rozpoczęcia rozmów w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między PRL a Watykanem, tym bardziej że informacja ta dość szybko przedostała się do prasy. Adam Willmann informował, że Kazimierz Papée stara się nie dopuścić do audiencji⁵². Przed spotkaniem z papieżem Zawieyskiemu wyznaczono wizytę w Sekretariacie Stanu w celu omówienia spraw między państwem i Kościołem. Rozmowę przygotowawczą przeprowadzili Janusz Zabłocki i abp Luigi Poggi⁵³. Zdaje się to sugerować, że dyplomaci watykańscy traktowali Zawieyskiego jako reprezentanta władz polskich. Przed spotkaniem w Sekretariacie Stanu lider „Znaku” skonsultował się z ambasadorem, który zasugerował, aby poruszyć następujące kwestie: „granica Odra–Nysa, diecezje na Ziemiach Odzyskanych, lojalność i wierność kleru wobec PRL, likwidacja placówki Papée’go”⁵⁴. Na marginesie warto dodać, że do uznania granicy z Niemcami i likwidacji ambasady rządu RP na uchodźstwie przy Stolicy Apostolskiej polscy komuniści chcieli doprowadzić od 1945 r. Kwestie te w rozmowach ze stroną watykańską postawiono wprost na początku 1965 r., po rozpoczęciu półoficjalnych negocjacji⁵⁵. 19 listopada Zawieyski spotkał się z abp. Antoniem Samorèm, który na pytanie o możliwość nawiązania stosunków z Watykanem postawił tylko dwa warunki: zgoda na pertraktacje ze strony polskiego episkopatu i kard. Wyszyńskiego oraz zachowanie tajemnicy. Zawieyski w swoich *Dziennikach* odnotował „Byłem olśniony i nieco zdumiony gotowością tak bezwarunkową”⁵⁶. Jeszcze tego samego dnia za pośrednictwem ambasady wysłał list do Gomułki ze streszczeniem rozmowy⁵⁷. 22 listopada, po spotkaniu z papieżem prymas Wyszyński potwierdził, że audiencja dla Zawieyskiego została wyznaczona na 25 listopada o 18.00 w Sala dei Paramenti. Miała charakter prywatny, poseł rozmawiał z papieżem w cztery oczy w języku francuskim. Jej przebieg znamy przede wszystkim z notatki sporządzonej przez Zawieyskiego w *Dziennikach*⁵⁸. Informacje na ten temat zbierali także pracownicy wywiadu⁵⁹. Po wymianie uprzejmości Ojciec św. potwierdził słowa abp. Samorègo i dodał, że dyskutował na ten temat z kard. Wyszyńskim. Zawieyski jeszcze raz przedstawił gotowość rządu „do zawarcia układów ze Stolicą Apostolską”. Paweł VI miał odpowiedzieć, że „bardzo się z tego cieszy, [że] oczywiście zależy to od

⁵¹ AMSZ, ZD 6/77, w. 130, t. 703, Szyfrogram 13698 z Rzymu od Adama Willmanna do Zenona Kliszki, 18 XI 1964 r., k. 528.

⁵² AMSZ, ZD 6/77, w. 130, t. 703, Szyfrogram 13273 z Rzymu od Adama Willmanna do Zenona Kliszki, 8 XI 1964 r., k. 503.

⁵³ J. Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965*, t. 1, Warszawa 2008, s. 602–603.

⁵⁴ AMSZ, ZD 6/77, w. 130, t. 703, Szyfrogram 13698 z Rzymu od Adama Willmanna do Zenona Kliszki, 18 XI 1964 r., k. 527–528.

⁵⁵ W. Kucharski, *Próby nawiązania stosunków dyplomatycznych między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1965–1974 w świetle depeš polskiej ambasady we Włoszech*, „Dzieje Najnowsze” 2013, t. 45, nr 3, s. 103–124.

⁵⁶ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 439.

⁵⁷ AMSZ, ZD 6/77, w. 130, t. 703, Szyfrogram 13776 z Rzymu od Adama Willmanna do Zenona Kliszki, 19 XI 1964 r., k. 532.

⁵⁸ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 442–446.

⁵⁹ W materiałach tych znajduje się sporo nieścisłości – zob. AIPN, 0639/209, t. 1, Informacja dotycząca pobytu Jerzego Zawieyskiego w Rzymie, 5 XII 1964 r. k. 24–30; por. J. Żurek, *Wyszyński a Gawlina w aktach wywiadu – doniesienie [w:] Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. J. Myszor, współpraca D. Bednarski, Katowice 2015, s. 129–130.

wzajemnej dobrej woli”, i dodał, zgodnie z praktyką dyplomacji watykańskiej: „Jeżeli rząd się w tej sprawie zwróci, Stolica Apostolska jak najchętniej rozpocznie pertraktacje”⁶⁰. W rezultacie Polska występowałaby jako podmiot inicjujący negocjacje, a Watykan by na tę prośbę odpowiadał. Papież potwierdził też warunek, że na rozmowy musi się zgodzić polski episkopat. Podobnie jak Jan XXIII, mówił o swoich niezwykle ciepłych uczuciach wobec dla Polski i przekazał dla niej życzenia, ale w przeciwieństwie do poprzednika (jeśli wierzyć wcześniejszej relacji Zawieyskiego) nawet w najmniejszym stopniu nie zasugerował, że akceptuje jej system polityczny. Z notatki Zawieyskiego wynika, że Ojciec św. bardzo doceniał jego rolę w relacjach między państwem a Kościołem w Polsce i wyraził nadzieję, że wytrwa w tej misji. Ten fragment spotkania był niezwykle osobisty, miał inny charakter, niż można by się spodziewać po rozmowie głowy Kościoła katolickiego z przedstawicielem państwa komunistycznego. Na zakończenie audiencji papież wręczył Zawieyskiemu srebrny medal swojego pontyfikatu. Poseł jeszcze tego samego dnia streścił jej przebieg prymasowi i ambasadorowi, prosząc, by przekazać te informacje Gomułce⁶¹. Dziesięć dni później Zawieyski spotkał się z I sekretarzem KC PZPR w Warszawie. Podczas „trudnej, gorzkiej, miejscami dramatycznej” rozmowy Gomułka stwierdził, „że rząd nie będzie się zwracał do Watykanu o nawiązanie stosunków. Żądanie, aby rząd wystąpił z oficjalnym pismem w tej sprawie, oznacza odmowę”⁶². Wydaje się, że rację ma Jan Żaryn, który ocenił, iż Gomułce chodziło jedynie o podważenie pozycji prymasa⁶³. Nie można jednak nie zauważyć, że generalnie misja Zawieyskiego zakończyła się sukcesem – już na początku następnego roku zainicjowano pierwsze pół-oficjalne rozmowy, które po dziewięciu latach zaowocowały nawiązaniem częściowych stosunków dyplomatycznych (nazwano je kontaktami roboczymi) między Watykanem a PRL⁶⁴. Choć Zawieyski i towarzyszący mu w Rzymie Janusz Zabłocki mieli nadzieję, że to lider „Znaku” będzie prowadził negocjacje ze Stolicą Apostolską⁶⁵, to faktycznie na początku rolę tę powierzono ambasadorowi Willmannowi, a później jego następcom i przedstawicielom MSZ i Urzędu do spraw Wyznań.

W połowie gorącego 1966 r., gdy ważyły się losy przyjazdu Pawła VI do Polski na obchody Millenium⁶⁶, Amintore Fanfani, wówczas minister spraw zagranicznych Włoch, sondował, czy możliwe byłoby spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba i ministra Adama Rapackiego z Pawłem VI podczas ich rewizyt we Włoszech planowanych na 1967 r.⁶⁷ Miesiąc później informował ambasadora, że jego działania

⁶⁰ *Ibidem*, s. 444.

⁶¹ AMSZ, ZD 6/77, w. 130, t. 703, Szyfrogram 14010 z Rzymu od Adama Willmanna do Zenona Kliszki, 25 XI 1964 r., k. 543–544.

⁶² J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 449.

⁶³ J. Żaryn, „Katolicy koncesjonowani” a recepcja Orędzia biskupów w Polsce [w:] *idem*, *Kościół, naród, człowiek, czyli opowieść optymistyczna o Polakach w XX wieku*, Warszawa 2012, s. 197.

⁶⁴ W. Kucharski, *Próby nawiązania stosunków dyplomatycznych...*

⁶⁵ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 440.

⁶⁶ W. Kucharski, *Wielki nieobecny. Kwestia udziału papieża Pawła VI w obchodach milenijnych w Polsce* [w:] *Pół wieku Millenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967)*, red. B. Noszczak (w druku).

⁶⁷ AMSZ, ZD 6/77, w. 172, t. 857, Szyfrogram 10099 nadany z Rzymu przez Adama Willmanna do Józefa Winiewicz, 4 VIII 1966 r.

mają pełną akceptację Stolicy Apostolskiej, a rozmowy polskich polityków z papieżem byłyby „historyczne i przełomowe dla stosunków polsko-watykańskich”⁶⁸. Minister Rapacki nakazał udzielić odpowiedzi, że wizytę Ochaba we Włoszech należy traktować jako „wizytę głowy państwa u głowy państwa”, w związku z czym nie jest możliwe spotkanie z Pawłem VI. Jednocześnie ambasador miał przekazać stronie włoskiej następujące przesłanie: „nie palimy żadnych mostów i nie wykluczamy jakichś możliwości na przyszłość”. Sam minister pierwotnie brał pod uwagę możliwość, aby podczas swojego pobytu we Włoszech spotkać się z papieżem („w związku z moją rewizytą nie wykluczam ewentualności wizyty u Pawła VI. Nie przesądzajcie jednak tej sprawy w żadnym kierunku”), ale ostatecznie ten fragment z depechy wykreślił⁶⁹. Mimo to informacje na temat osobistego kontaktu papieża z Ochabem dalej się pojawiały. 19 listopada 1966 r., po rozmowie z abp. Bolesław Kominkiem, Janusz Zabłocki odnotował w swoich *Dziennikach*, że w Watykanie „sonduje się możliwość przyjęcia Ochaba przez papieża”⁷⁰. 12 marca, podczas konferencji prasowej w Watykanie, na pytanie dziennikarza o to, czy papież spotka się z przewodniczącym Rady Państwa, prał. Fausto Vallainc odpowiedział: „jeśli taka propozycja zostanie złożona i jeśli obowiązki Ojca św. na to pozwolą, to oczywiście tak – audyencja będzie miała miejsce, dojdzie do skutku”⁷¹. Wiele wskazuje na to, że jeszcze w marcu 1967 r. takie spotkanie poważnie rozważano. Architekt watykańskiej polityki wschodniej abp Agostino Casaroli odnotował, że sprawę tę konsultował z prymasem Wyszyńskim, który miał stwierdzić: „jeśli nie doszłoby do spotkania z papieżem, niezależnie od tego, kto byłby za to odpowiedzialny, rząd czy Watykan, okazałoby się to czymś bardzo niedobrym w oczach Polaków”⁷². Zachowało się także kilka wersji notatki Aleksandra Merkera z Urzędu do spraw Wyznań na temat audyencji udzielanych przez papieża głowom państw, przygotowanej dla Zenona Kliszki (do wiadomości Andrzeja Werblana, Kazimierza Witaszewskiego i Stanisława Morawskiego)⁷³. Przede wszystkim podnoszono kwestie protokolarne. Jak informował Merker, zazwyczaj z prośbą o audyencję występowały organy naczelne państw, czego polskie władze chciały uniknąć. Wskazywano na możliwe analogie do niedawnej (30 stycznia 1967 r.) wizyty Nikołaja Podgornego, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR. Pisał o tym Agostino Casaroli w swoich *Pamiętnikach*: „rząd komunistyczny nie poprosiłby nigdy o audyencję; zaproszenie ze strony Stolicy Świętej byłoby czymś całkowicie niezgodnym z generalną praktyką Watykanu, i to z dość ważnych racji. Dla radzieckiego szefa znaleziono rozwiązanie, które my nazwalismy »spotkaniem w połowie drogi«: obie strony porozumiały się co do celowości wizyty. Nie było zaproszenia, nie było prośby, wszy-

⁶⁸ *Ibidem*, Szyfrogram 11065 nadany przez Adama Willmanna do Józefa Winiewicza, 25 VIII 1966 r., k. 137–139.

⁶⁹ *Ibidem*, Szyfrogram 9495 nadany przez Adama Rapackiego do Adama Willmanna, 12 IX 1966 r., k. 311.

⁷⁰ J. Zabłocki, *Dzienniki*, t. 2, Warszawa 2011, s. 144.

⁷¹ AAN, UdsW, 80/42, Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 13 III 1967 r., k. 203.

⁷² A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 2001, s. 219.

⁷³ AAN, UdsW, 80/42, Wizyty głów państw u papieża, 23 III 1967 r., k. 189; *ibidem*, Wizyty głów państw u papieża, 23 III 1967 r., k. 192–193, *ibidem*, Notatka dotycząca wizyt głów państw u papieża, 23 III 1967 r., k. 197–198.

scy byli zadowoleni⁷⁴. Władze polskie ostatecznie nie wyraziły zgody na takie spotkanie. Casaroli chciał się w tej sprawie spotkać z Werblanem 24 marca 1967 r., ale nie rozmawiano wówczas o spotkaniu Ochaba z Pawłem VI, co obaj potem odnotowali⁷⁵. Mylił się zatem Hansjakob Stehle, pisząc, że Gomułka w kwietniu przerwał przygotowania „do opracowanej w najdrobniejszych szczegółach przez ambasadę polską i Sekretariat Stanu wizyty”⁷⁶. Faktycznie nie była ona przygotowana. Nawet bezpośrednio przed wyjazdem polskiej delegacji do Włoch Jerzy Zawieyski, współpracownik Ochaba w Radzie Państwa, zapisał w *Dziennikach*: „Ochab u papieża nie będzie, co uważam za wielki błąd taktyczny i polityczny”⁷⁷. Wydaje się, że Watykan nadal czynił pewne kroki, licząc raczej na spontaniczny gest strony polskiej. Pretekstem do usztywnienia polskiego stanowiska okazała się niezręczność „L'Osservatore Romano”, w którym w artykule o św. Jadwidze Śląskiej zdjęcie kościoła pod jej wezwaniem we Wrocławiu opatrzone podpisem „Niemcy Wschodnie”⁷⁸. Z zachowanych materiałów polskiego MSZ wynika, że Stolica Apostolska jeszcze w trakcie wizyty starała się wpłynąć na polskie stanowisko. 7 kwietnia Ochab referował je w depeszy do Gomułki. W „L'Osservatore Romano” dość szybko zamieszczono sprostowanie. 6 kwietnia minister Fanfani oferował „dobre usługi” w tej sprawie, a za pośrednictwem Francesca Malfattiego, doradcy prezydenta Saragata, gotowość do rozmów w każdej chwili deklarował abp Angelo Dell'Acqua⁷⁹. 9 kwietnia z polską delegacją spotkał się Ettore Bernabei, dyrektor telewizji RAI, często wykorzystywany przez dyplomację watykańską do kontaktów z przedstawicielami państw komunistycznych, który miał przekazać Ambasadorowi Willmannowi „gorące zaproszenie papieża na spotkanie z tow. przewodniczącym”⁸⁰. Wydaje się, że polscy politycy oczekiwali takiego oświadczenia jako wstępu do dalszych negocjacji. Dzień później abp Dell'Acqua wyjaśnił radcy Ambasady PRL w Rzymie Mieczysławowi Stefańskiemu, że Ojciec św. nie wystosował zaproszenia, lecz „jeśli przewodniczący R[ady] P[aństwa] chciałby się spotkać z papieżem, papież chętnie się na to zgodzi”⁸¹. Strona polska chciała, aby Watykan użył zwrotów „zaproszenie” i „z inicjatywy”. Po konsultacjach z sekretarzem stanu kard. Amleto Cicognianim abp Dell'Acqua informował, że najbardziej kompromisowe oświadczenie Stolicy Apostolskiej mogłoby brzmieć: „Jeśli przewodniczący RP wyrazi życzenie spotkania się z papieżem, również dla omówienia aktualnych problemów interesujących Polskę i Stolicę Apostolską w celu spodziewanego ich wyjaśnienia (rozwiązanie problemów, rozbieżności), papież chętnie wyjdzie naprzeciw takiemu życzeniu”⁸². Przewodniczący Rady Państwa nie skorzystał z tej możliwości. Ostatnią próbą była rozmowa z Bernabeim, który w imieniu Watykanu zapewniał,

⁷⁴ A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości...*, s. 219.

⁷⁵ *Ibidem*; G. Sołtysiak, *Poufne rozmowy polsko-watykańskie w latach 1966–1967. Wybór dokumentów*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1999, t. 4, s. 395.

⁷⁶ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu...*, s. 282–283.

⁷⁷ J. Zawieyski, *Dzienniki...*, s. 651, 653.

⁷⁸ A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości...*, s. 219–220.

⁷⁹ AMSZ, ZD 6/77, w. 187, t. 936, Szyfrogram 4358 z Rzymu od Edwarda Ochaba do Władysława Gomułki, 7 IV 1967 r.

⁸⁰ *Ibidem*, Szyfrogram 4405 z Rzymu od Mieczysława Stefańskiego do Adama Rapackiego, 9 IV 1967 r.

⁸¹ *Ibidem*, Szyfrogram 4407 z Rzymu od Mieczysława Stefańskiego do Adama Rapackiego, 10 IV 1967 r.

⁸² *Ibidem*.

że „Ochab zostanie przyjęty z maksymalną serdecznością”⁸³. Niczego to już jednak nie zmieniło. Jak się później okazało, Ojciec św. zamierzał przy okazji tego spotkania ogłosić nominację na administratorów apostolskich biskupów zarządzających diecezjami na Ziemiach Zachodnich, co było istotnym krokiem, aby struktury kościelne w Polsce dostosować do granic powojennych⁸⁴. Działania dyplomacji watykańskiej w trakcie wizyty Ochaba we Włoszech umocniły przekonanie polskich służb dyplomatycznych, że Stolicy Apostolskiej bardzo zależy na kontaktach z Polską. Na potrzeby polityki wewnętrznej nawiązanie relacji polsko-watykańskich opisywano jako inicjatywę Watykanu. W notatce z początku 1969 r. podsumowującej kontakty polsko-watykańskie stwierdzono: „Bezpośrednie kontakty z eksponentami Watykanu miały również miejsce w okresie wizyty we Włoszech tow. Ochaba w kwietniu 1967 r. Watykan zabiegał wówczas aktywnie o wizytę przewodniczącego Rady Państwa u Pawła VI. Scholastyczne stanowisko zgrzybiałego sekretarza stanu Cicognaniego wizytę tę uniemożliwiło”⁸⁵.

Trwające w kolejnych latach negocjacje doprowadziły do zbliżenia⁸⁶, co otwierało nowe perspektywy. Dodajmy, że w 1968 r. z papieżem spotkał się już premier Rumunii, a w 1970 r. kontakty dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską nawiązała Jugosławia (oficjalne rozmowy z Watykanem prowadziła nawet Czechosłowacja)⁸⁷. Polska doceniała dyskretne zaangażowanie Stolicy Apostolskiej w normalizację stosunków z RFN⁸⁸. W 1971 r. wiceminister Aleksander Skarżyński, dyrektor Urzędu do spraw Wyznań, i Wojciech Chabasiński, ambasador PRL w Rzymie, reprezentowali polskie władze podczas beatyfikacji Maksymiliana Kolbego w bazylice św. Piotra w Rzymie. Na zakończenie papież zaprosił polskich polityków na krótkie spotkanie. Wydaje się, że zrobił to spontanicznie. Na ten temat zachowała się jedynie krótka wzmianka w depeszy, którą Skarżyński i Chabasiński wysłali ministrowi Stefanowi Jędrzychowskiemu: „Z inicjatywy papieża – po jego przemówieniu – zaraz po uroczystości odbyło się krótkie spotkanie papieża z nami w zamkniętej kaplicy; obecni Wyszynski i Wojtyła. Papież podkreślił, że chciał podziękować za udział, oraz wyraził sporo serdeczności (m.in. po polsku) w odniesieniu do naszego kraju i narodu. Wyszynski wspomniał o pragnieniu papieża podróży do Polski, na co papież zdał się na wolę Bożą i wstawiennictwo Kolbego”⁸⁹.

W 1972 r., po tym, jak Stolica Apostolska ustanowiła stałą administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich, nie uwzględniając postulatów polskich władz, nastąpiło ochłodzenie w relacjach polsko-watykańskich⁹⁰. Doświadczyli tego katolicy ze środo-

⁸³ AMSZ, ZD 6/77, w. 187, t. 936, Szyfrogram 4408 z Rzymu od Mariana Naszkowskiego do Adama Rapackiego, 10 IV 1967 r.

⁸⁴ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 144–145.

⁸⁵ AMSZ, Zespół 26, w. 27, t. 242, Notatka o kontaktach polsko-watykańskich, b.d., k. 19.

⁸⁶ W. Kucharski, *Próby nawiązania stosunków dyplomatycznych...*

⁸⁷ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu...*, s. 266, 269, 275.

⁸⁸ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 207.

⁸⁹ AMSZ, ZD 6/77, w. 286, t. 1249, Szyfrogram 9899 z Rzymu od Aleksandra Skarżyńskiego i Wojciecha Chabasińskiego do Stefana Jędrzychowskiego, 17 X 1971 r.

⁹⁰ W. Kucharski, *Stabilizacja polskiego Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle raportów polskich dyplomatów w Rzymie z lat 1945–1972* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI Episcoporum Poloniae coetus*, red. W. Kucharski, Wrocław 2013, s. 121–136.

wiska „Znak”. Pod koniec roku Janusz Zabłocki i Konstanty Łubieński planowali wyjazd do Rzymu i spotkanie świeckich katolików z papieżem. Władze nie wyraziły na to zgody, a jednym z głównych powodów było nieuznanie przez Watykan i polski episkopat kompetencji państwa przy obsadzaniu stolic biskupich na Ziemiach Zachodnich⁹¹. W rozmowie z Zabłockim i Łubieńskim Stanisław Kania argumentował: „w tej sytuacji audyencja delegacji polskiego laikatu, w której bierze udział dwóch posłów na sejm, mogłaby mieć wymowę niewłaściwą”⁹². Gdy upadł pomysł wspólnego spotkania, Janusz Zabłocki po przyjeździe do Rzymu próbował przez prymasa Wyszyńskiego i bp. Bronisława Dąbrowskiego uzyskać audyencję dla siebie⁹³. Biskup Dąbrowski wskazywał, że istnieją dwie ewentualności: krótkie spotkanie prywatne po cotygodniowej, środowej audyencji generalnej albo udział w audyencji dla Polonii rzymskiej. Poseł Zabłocki wybrał pierwszą możliwość. Ostatecznie jako termin wyznaczono 22 listopada o 12.15, po audyencji generalnej w Sala dei Paramenti, tej samej, do której osiem lat wcześniej Zabłocki odprowadzał Zawieyskiego⁹⁴. Przebieg rozmowy znamy w zasadzie tylko z *Dzienników Zabłockiego*⁹⁵. Trwała jedynie kilka minut i odbywała się w języku francuskim, choć wtrącano polskie sformułowania. Zabłocki szczególnie dziękował papieżowi za ustanowienie stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz za beatyfikację Maksymiliana Kolbego. Oba te wydarzenia były dla Pawła VI bardzo ważne. Poseł „Znaku” liczył, że papież poprze zaangażowanie polskich katolików w sprawy publiczne, a więc pośrednio działania środowiska, które reprezentował Zabłocki. Z opisu rozmowy wynika, że Ojciec św. traktował go głównie jako przedstawiciela polskiego laikatu zaangażowanego w sprawy państwowe, inaczej jednak niż wcześniej Jerzego Zawieyskiego, który dla Jana XXIII i Pawła VI był przede wszystkim katolikiem członkiem Rady Państwa. Na zakończenie spotkania papież podarował Zabłockiemu pamiątkowy medal i udzielił specjalnego błogosławieństwa⁹⁶.

Sprzyjającą okolicznością w relacjach polsko-watykańskich było zaangażowanie Stolicy Apostolskiej na rzecz odprężenia międzynarodowego⁹⁷, co polskie władze starały się wykorzystać we własnej polityce zagranicznej⁹⁸. Szczególnie istotną okazała się zgoda Pawła VI na udział dyplomacji watykańskiej w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie⁹⁹. W lipcu 1973 r., podczas pierwszej fazy obrad w Helsinkach doszło m.in. do spotkania abp. Agostino Casarolego z ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Olszowskim¹⁰⁰. Cztery miesiące później podczas wizyty we Włoszech

⁹¹ J. Zabłocki, *Dzienniki...*, t. 2, s. 690–691.

⁹² *Ibidem*, s. 691.

⁹³ *Ibidem*, s. 692.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 696.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 696–700.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 699–700; por. Janusz Zabłocki przyjęty przez Pawła VI, „Chrześcijanin w Świecie” 1973, nr 1(21), s. 1.

⁹⁷ R.J. Araujo, J.A. Lucal, *Papal Diplomacy and the Quest for Peace. the United Nations from Pius XII to Paul VI*, Philadelphia 2010; R. Rajcecki, *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*, Warszawa 1989.

⁹⁸ Na temat polskich działań wobec KBWE zob. W. Jarząbek, *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964–1975*, Warszawa 2008, s. 103–163.

⁹⁹ R. Rajcecki, *Stolica Apostolska...*, s. 161–162.

¹⁰⁰ A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości...*, s. 227.

minister Olszowski został przyjęty na audiencji przez Pawła VI¹⁰¹. Już w lutym 1973 r. dyplomaci watykańscy sondowali możliwość wizyty w Watykanie ministra Olszowskiego przy okazji jego podróży do Włoch. Pytał o to Msgr Gabriel Montalvo. Przypomniał o rozczarowaniu Stolicy Apostolskiej, gdy Edward Ochab nie spotkał się z papieżem, i podkreślił, że „taka wizyta jest konieczna, gdyż przyniosłaby korzyści dla generalnej polityki odprężeniowej w świecie, w której Polska uczestniczy w sposób aktywny”¹⁰². 1 marca abp Casaroli poinformował ambasadora, że spodziewa się, iż minister Olszowski odwiedzi papieża podczas pobytu we Włoszech¹⁰³. Wiadomo, że już wówczas polska strona liczyła się z taką możliwością. Wiceminister MSZ Józef Czyrek informował ambasadora Kazimierza Sidora: „Zakładamy, że minister Olszowski złoży wizytę papieżowi. Decyzja w tej sprawie nie jest jeszcze podjęta”¹⁰⁴. Ambasador rekomendował, aby minister wykonał ten krok. W obszernej notatce, którą napisał w tej sprawie, stwierdził m.in.: „spotkanie min. Olszowskiego z papieżem spowodowałoby szeroki, pozytywny odgłos polityczny, który w swoich skutkach jeszcze bardziej umocniłby naszą obecność na wszystkich odcinkach przyczyniających się do likwidacji stanu międzynarodowego napięcia politycznego [...] sądzimy, że wizyta ta doprowadziłaby do częściowego sparaliżowania antysocjalistycznej działalności części episkopatu i duchowieństwa polskiego”¹⁰⁵. W kolejnych miesiącach władze polskie zwlekały z decyzją, traktując to jako element negocjacji z Watykanem¹⁰⁶. W trakcie sondażowego spotkania Casarolego z ambasadorem Sidorem ten drugi informował, że „nie ma dotąd żadnych ustaleń”, a od siebie dodał, iż „minister Olszowski, będąc w Rzymie, zechce złożyć wizytę również i papieżowi”¹⁰⁷. Podobnie jak we wcześniejszych latach zbliżenie ze Stolicą Apostolską starano się wykorzystać, aby osłabić pozycję kard. Wyszyńskiego. Ambasador niedwuznacznie sugerował, że działania prymasa mają na celu „sparaliżowanie ewentualnej wizyty Olszowskiego u papieża i niedopuszczenie do uregulowania stosunków państwo–Kościół”¹⁰⁸. We wrześniu decyzja była już podjęta. Minister Olszowski przygotował pismo (bazujące na wspomnianej wyżej notatce ambasadora), w którym przedstawił najważniejsze argumenty przemawiające za spotkaniem w Watykanie. Stwierdził: „wizyta u papieża mieści się w generalnej koncepcji politycznej partii i rządu, deklarującej pełną normalizację stosunków między państwem i Kościołem. [...] Byłaby to pierwsza

¹⁰¹ A. Grajewski, *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak et al., Warszawa 2008, s. 417.

¹⁰² AMSZ, ZD 59/78, w. 15, t. 110, Szyfrogram 2401 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Józefa Czyrka, 22 II 1973 r., k. 57.

¹⁰³ *Ibidem*, t. 110, Szyfrogram 2829 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Józefa Czyrka, 1 III 1973 r., k. 68.

¹⁰⁴ *Ibidem*, t. 111, Szyfrogram 2402 nadany do Rzymu, do Kazimierza Sidora, przez Józefa Czyrka, 13 III 1973 r., k. 44.

¹⁰⁵ AMSZ, Departament IV, 47/77, w. 6, Tajna notatka polityczna nr 4 dotycząca stanowiska Ambasady PRL w Rzymie w sprawie wizyty ministra Olszowskiego u Pawła VI podczas jego oficjalnej wizyty we Włoszech, Włochy, 1973 r., b.p.

¹⁰⁶ AMSZ, ZD 59/78, w. 15, t. 111, Szyfrogram 2402 nadany do Rzymu, do Kazimierza Sidora, przez Józefa Czyrka, 13 III 1973 r., k. 44.

¹⁰⁷ AMSZ, ZD 59/78, w. 15, t. 110, Szyfrogram 6682 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Józefa Czyrka, 12 V 1973 r., k. 126.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Watykanie po II wojnie światowej”. Jej główny cel określił następująco: „Należy przewidywać, że wizyta u papieża znajdzie pozytywny oddźwięk w kraju i na arenie międzynarodowej, wpłynie na atmosferę dalszych rozmów Polska–Watykan i przyczyni się, w układzie wewnątrz krajowym, do dalszego osłabienia pozycji episkopatu i Wyszyńskiego”¹⁰⁹. Casaroli proponował, aby minister Olszowski spotkał się także z kard. Jean-Marie Villotem, sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. Casaroli sugerował, że najlepszym dniem na wizytę byłby 12 listopada¹¹⁰. Ostateczne szczegóły dotyczące audiencji przekazał 18 października¹¹¹. Tydzień przed wizytą kwestie protokolarne ustalono z sekretariatem stanu¹¹². Ze strony polskiej mieli w niej uczestniczyć minister Olszowski, ambasador Sidor i tłumacz, papieżowi zaś mieli towarzyszyć abp Casaroli lub kard. Villot. Poinformowano, że Ojciec św. wręczy delegacji polskiej upominki (ambasador sugerował centrali MSZ w Warszawie, aby zrewanżować się tym samym). Zaznaczono, że w orszaku ministra mogą być fotografowie, lecz zazwyczaj na audience obcy dziennikarze nie są wpuszczani, a zdjęcia zrobi fotograf papieski¹¹³. Polacy starali się uzyskać zgodę, aby wizytę sfilmowała ekipa telewizji polskiej, bezskutecznie¹¹⁴. Watykan proponował przygotowanie wspólnego komunikatu prasowego¹¹⁵. Warto zauważyć, że w zachowanej dokumentacji polscy dyplomaci posługiwali się pojęciem „audiencia”, zatem zniknął problem, który występował podczas wizyty Edwarda Ochaba we Włoszech w 1967 r. Przebieg spotkania znamy z kilku źródeł. Opisał je ambasador Sidor¹¹⁶, wydano także oficjalny komunikat¹¹⁷, a w prasie opublikowano bardzo wiele komentarzy i relacji¹¹⁸. Audiencję zorganizowano w prywatnej bibliotece papieża, trwała około godziny, uczestniczyli w niej minister Olszowski i ambasador Sidor oraz abp Casaroli. Według kilku przekazów, papież miał powitać ministra słowami „Jeszcze Polska nie zginęła”. W trakcie rozmowy poruszono wiele spraw międzynarodowych, w tym zaangażowanie Stolicy Apostolskiej w Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Papież miał wspomnieć o swojej bytności w Polsce w 1923 r. oraz upomnieć się o prawa katolików w PRL. Z kolei minister Ol-

¹⁰⁹ AMSZ, Departament IV, 47/77, w. 6, Tajny projekt pilnej notatki w sprawie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL u papieża, Stanisław Olszowski, Włochy, wrzesień 1973 r., b.p.

¹¹⁰ AMSZ, ZD 59/78, w. 15, t. 110, Szyfrogram 13114 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Stefana Olszowskiego, 26 IX 1973 r., k. 236.

¹¹¹ *Ibidem*, Szyfrogram 14275 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Stefana Olszowskiego, 18 X 1973 r., k. 260.

¹¹² *Ibidem*, Szyfrogram 15075 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Kazimierza Rozalica, Józefa Wykrętowicza, 5 XI 1973 r., k. 277.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ AMSZ, ZD 59/78, w. 15, t. 111, Szyfrogram 10242 nadany do Rzymu, do Kazimierza Sidora, przez Józefa Wykrętowicza, 6 XI 1973 r., k. 44; *ibidem*, t. 110, Szyfrogram 15160 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Józefa Wykrętowicza, 6 XI 1973 r., k. 279.

¹¹⁵ *Ibidem*, t. 110, Szyfrogram 15199 z Rzymu od Kazimierza Sidora do Stefana Olszowskiego, 7 XI 1973 r., k. 2816.

¹¹⁶ K. Sidor, *Wzgórze Watykańusa*, Warszawa 1985, s. 277–278.

¹¹⁷ Zob. np. M.B., *Po wizycie ministra spraw zagranicznych PRL w Watykanie*, „Trybuna Ludu”, 14 XI 1973, s. 2.

¹¹⁸ Przegląd prasy włoskiej zob. AAN, UdsW, 136/61, Opracowania. Wizyta Stefana Olszowskiego w Watykanie (echa prasowe), k. 3–23; AMSZ, Departament IV, 47/77, w. 6, Tajna notatka ambasady PRL w Rzymie (Jerzego Porowskiego) dotycząca opinii i komentarzy prasy włoskiej na temat wizyty ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego, Włochy, 20 XI 1973 r., b.p.

szowski przedstawił aktualną politykę społeczną rządu oraz podkreślił rolę katolików. Na zakończenie do biblioteki zaproszono pozostałych polskich delegatów, a papieżowi wręczono gobelin przedstawiający Mikołaja Kopernika, wykonany przez Joannę Hasińską. W rewanżu Ojciec św. podarował ministrowi Olszowskiemu album z reprodukcjami dzieł Rafaela i pamiątkowy złoty medal z okazji jedenastolecia pontyfikatu. Po audiencji minister spotkał się z kard. Villotem i abp. Casarolim i, jak lakonicznie głosił komunikat, poruszył niektóre problemy „będące przedmiotem wspólnego zainteresowania i potwierdził postanowienie dalszych rozmów”. Dodatkowo abp. Casarolego zaproszono do Polski¹¹⁹. W dniu audiencji w ambasadzie w Rzymie zorganizowano konferencję prasową z udziałem ministra Olszowskiego. Po wizycie w prasie pojawiły się sugestie odnośnie do szybkiej normalizacji stosunków polsko-watykańskich i zaproszenia papieża do Polski¹²⁰. W Urzędzie do spraw Wyznań powstała koncepcja, aby audiencję wykorzystać propagandowo, szczególnie przeciw środowiskom katolickim i duchowieństwu w Polsce. Planowano dokonywać rozróżnienia między akceptującym polskie władze Watykanem i antykomunistycznym episkopatem¹²¹.

Podczas wizyty minister poruszył kwestię wsparcia Watykanu dla polskich postulatów, aby RFN wypłaciła odszkodowania ofiarom okupacji niemieckiej¹²². W rezultacie abp Casaroli rozmawiał na ten temat z ambasadorem RFN przy Stolicy Apostolskiej, ale nie doprowadziło to do wyraźnej zmiany stanowiska Niemiec¹²³. Głównym efektem audiencji było wznowienie negocjacji dotyczących normalizacji stosunków polsko-watykańskich. W kolejnym roku nastąpił istotny przełom – w lutym abp Casaroli odwiedził Polskę, co zostało potraktowane jako wizyta międzypaństwowa, z pełną oprawą protokolarną¹²⁴. W lipcu, podczas pobytu w Watykanie wiceministra Józefa Czyrka, podpisano porozumienie o ustanowieniu zespołów do spraw stałych kontaktów roboczych¹²⁵.

Ostatnim akordem relacji polsko-watykańskich przed pontyfikatem Jana Pawła II była wizyta w Watykanie Edwarda Gierka. Według kard. Wyszyńskiego Paweł VI już w 1976 r. zasięgał jego opinii w sprawie spotkania z I sekretarzem KC PZPR. Prymas miał się do tego pomysłu odnieść pozytywnie¹²⁶. W maju 1977 r. wstępne pertraktacje na temat wizyty Gierka w Watykanie ambasador Stanisław Trepczyński prowadził z Agostino Casarolim i Luigim Poggim¹²⁷. Okazało się, że watykańscy dyplomaci

¹¹⁹ M.B., *Po wizycie ministra spraw zagranicznych PRL w Watykanie...*

¹²⁰ AMSZ, Departament IV, 47/77, w. 6, Tajna notatka informacyjna Andrzeja Konopackiego dotycząca wizyty ministra spraw zagranicznych PRL we Włoszech i w Watykanie w prasie zagranicznej, Włochy, 28 XI 1973 r., b.p.

¹²¹ AAN, UdsW, 136/61, Propozycje dotyczące propagandowego wykorzystania wizyty min. Stefana Olszowskiego w Watykanie, b.d., k. 28–33.

¹²² W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011, s. 410–411.

¹²³ *Ibidem*, s. 412.

¹²⁴ A. Grajewski, *Miejsce i znaczenie...*, s. 417–418.

¹²⁵ W. Kucharski, *Próby nawiązania stosunków dyplomatycznych...*, s. 122–123.

¹²⁶ Dokument nr 87. Notatka kierownika Urzędu do spraw Wyznań Kazimierza Kąkole z rozmowy z prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim z 3 listopada 1977 r. [w:] *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960–1980*, Londyn 1996, s. 437.

¹²⁷ AMSZ, Departament IV, Księga nabytków i ubytków 24/79, w. 18, t. 119, Szyfrogram 2284/II z Rzymu od Stanisława Trepczyńskiego do Józefa Czyrka, 18 V 1977 r., k. 171.

znali już nieoficjalne informacje na temat wizyty Gierka we Włoszech. Na początku czerwca o sprawie tej dyskutowano wewnątrz korpusu dyplomatycznego w Rzymie¹²⁸. Z kolei polskie władze interesowały się wizytą Jánoša Kádára w Watykanie w czerwcu 1977 r. – była to pierwsza audiencja u papieża I sekretarza partii komunistycznej, który nie pełnił funkcji szefa państwa¹²⁹. Miesiąc później ambasador poinformował abp. Casarolego, że Gierek pojawi się we Włoszech 28 listopada¹³⁰. Wiadomo, iż w rozmowie z kard. Wyszyńskim Paweł VI podkreślił wyjątkowe znaczenie spotkania z polskim przywódcą¹³¹. W październiku prymas wysłał list do papieża w sprawie wizyty, w którym potwierdzał poparcie episkopatu. Jednocześnie wskazywał, że Kościół w Polsce oczekuje konkretnych rezultatów, głównie określenia swojego statusu prawnego¹³². Pod koniec października spotkał się z I sekretarzem KC, a na początku listopada przyjechał do Rzymu, by o wizycie polskiego przywódcy rozmawiać z papieżem¹³³. Z depeš dyplomatycznych wynika, że w tym czasie stosunek władz do prymasa był zupełnie inny niż cztery lata wcześniej. Kazimierz Szablewski otrzymał instrukcję z centrali MSZ, aby podczas powitania kard. Wyszyńskiego na lotnisku w Rzymie podkreślić, że „jest szczęśliwy, mogąc powitać prymasa w dobrym zdrowiu”, oraz „życzyć mu owocnego pobytu”¹³⁴. Do kard. Wyszyńskiego nigdy wcześniej nie odnosił się tak nawet ambasador podczas oficjalnych spotkań. Przy okazji władze polskie usiłowały wymusić na Stolicy Apostolskiej ukaranie bp. Ignacego Tokarczuka za działalność antyrządową¹³⁵. Z kolei Watykan liczył na szybkie ustanowienie swojej stałej misji w Warszawie¹³⁶. Wizytą interesowali się także politycy włoscy, szczególnie chadecy¹³⁷. Dwa miesiące przed przyjazdem Gierka papież obchodził osiemdziesiąte urodziny, w związku z tym przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał oficjalną depešę gratulacyjną¹³⁸, a I sekretarz KC PZPR – prywatną¹³⁹. W tej ostatniej znalazł się *passus* dotyczący zbliżającej się wizyty: „Przywiązuję wielką wagę do mego listopadowego spotkania z Waszą

¹²⁸ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 2856/II z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Józefa Czyrka, 1 VI 1977 r., k. 204.

¹²⁹ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 3340/II z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Józefa Czyrka, 14 VI 1977 r., k. 228–229.

¹³⁰ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 440/III z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Stanisława Kani i Emila Wojtaszka, 12 VII 1977 r., k. 264.

¹³¹ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 3046/III z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Józefa Czyrka, 12 IX 1977 r., k. 308–310.

¹³² *Ibidem*, k. 308–310.

¹³³ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 1714/IV z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Józefa Czyrka, 8 XI 1977 r., k. 452.

¹³⁴ *Ibidem*, t. 121, Szyfrogram 9867 do Rzymu od Józefa Czyrka do Kazimierza Szablewskiego, 7 XI 1977 r., k. 280.

¹³⁵ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 912/IV z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Stanisława Kani i Emila Wojtaszka, 21 X 1977 r., k. 410–412.

¹³⁶ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 815/III z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Stanisława Kani i Emila Wojtaszka, 20 VII 1977 r., k. 272–274.

¹³⁷ *Ibidem*, t. 119, Szyfrogram 894/IV z Rzymu od Stanisława Trepczyńskiego do Józefa Czyrka, 21 X 1977 r., k. 407.

¹³⁸ AMSZ, Departament IV, 1/83, w. V, t. 59–69, Turcja, Włochy 1977 r., Jawna depeša przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego do papieża Pawła VI, b.p.

¹³⁹ *Ibidem*, Depesza Edwarda Gierka do papieża Pawła VI, b.d., b.p.

Świątobliwością. Mam nadzieję, że niezależnie od spraw bilateralnych przyczyni się ono do ugruntowania gotowości wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od różnic światopoglądowych, w rozwiązywaniu problemów doniosłych dla ludzkości¹⁴⁰. Na obie korespondencje papież odpowiedział 2 października 1977 r., w liście do Gierka wspominał, że także ma nadzieję na konstruktywne efekty zbliżającej się rozmowy¹⁴¹. W listopadzie, w związku z odroczeniem wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy'ego Cartera, Stolica Apostolska prosiła o przesunięcie przyjazdu Gierka z 30 listopada na 1 grudnia¹⁴². Watykańscy dyplomaci podkreślali, że bliskość obu spotkań wskazuje na to, jaką wagę przywiązuje papież do rozmowy z Gierkiem. Początkowo polska strona nie wyrażała zgody, ostatecznie jednak wizytę przesunięto na grudzień¹⁴³. Aby omówić kwestie protokolarne, do Rzymu pojechał dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Janusz Lewandowski. Wspólnie z abp. Poggim ustalił, że wizyta będzie się składać z czterech części: rozmowy w cztery osoby w języku francuskim Gierka z Pawłem VI, spotkania w wąskim gronie, w którym wzięłyby udział abp. Casaroli, spotkania delegacji z przemówieniami oficjalnymi i wymianą podarków oraz zwiedzaniem Muzeów Watykańskich¹⁴⁴. Stolica Apostolska przystała na obecność polskich dziennikarzy oraz ekipy telewizyjnej z zastrzeżeniem, że spotkanie z papieżem udokumentuje wyłącznie fotograf papieski¹⁴⁵. Dla władz polskich głównym celem wizyty było „zdyskontowanie polityki normalizacyjnej”, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej, przez co należy rozumieć takie propagandowe wykorzystanie sytuacji, aby w kraju pokazać, że nie jest prowadzona wojna z Kościołem, oraz zademonstrować rolę Polski na arenie międzynarodowej. Dodatkowo zakładano, że Polska będzie mogła liczyć na wsparcie Watykanu w ważnych sprawach – wewnętrznych (nominacje biskupie) i zagranicznych (tzw. polityka pokojowa). Nie wykluczano zaproszenia Pawła VI na pielgrzymkę do Polski oraz ustanowienia siedziby w Warszawie dla przedstawiciela Watykanu, ale bez zmiany jego obecnego statusu – tzn. kierownika do spraw stałych kontaktów roboczych¹⁴⁶. 11 listopada 1977 r., podczas posiedzenia Kolegium MSZ, doprecyzowano cele wizyty¹⁴⁷. Za najważniejsze uznano efekty zewnętrzne: „kontakt na najwyższym szczeblu powinien wpłynąć na umocnienie pozytywnych tendencji i działania Kościoła w sferze polityki międzynarodowej w dziele umacniania odprężenia i angażowania moralnego autorytetu papieża do tworzenia i umacniania pokojowych struktur w Europie i na świecie¹⁴⁸”.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*, List Pawła VI do Edwarda Gierka, 2 X 1977 r., b.p.

¹⁴² AMSZ, Departament IV, Księga nabytków i ubytków 24/79, w. 18, t. 119, Szyfrogram 1790/IV z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Józefa Czyrka, 10 XI 1977 r., k. 461.

¹⁴³ *Ibidem*, Szyfrogram 2091/IV z Rzymu od Stanisława Trepczyńskiego do Janusza Lewandowskiego, 16 XI 1977 r., k. 479.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Szyfrogram 1899/IV z Rzymu od Stanisława Trepczyńskiego do Emila Wojtaszka, 12 XI 1977 r., k. 475; *ibidem*, Szyfrogram 1977/IV z Rzymu od Janusza Lewandowskiego do Emila Wojtaszka, 15 XI 1977 r., k. 479–481.

¹⁴⁵ *Ibidem*, Szyfrogram 2254/IV z Rzymu od Kazimierza Szablewskiego do Stefana Staniszewskiego, 19 XI 1977 r., k. 506.

¹⁴⁶ AMSZ, Zespół Departament IV, N 2/83, w. 2, t. 11–35, Tajny scenariusz przygotowań organizacyjnych do wizyty watykańskiej, Włochy, 18 X 1977 r.

¹⁴⁷ AMSZ, Zespół 26, Gabinet Ministra, w. 37, t. 437, Posiedzenie kolegium, 11 XI 1977 r., k. 1–42.

¹⁴⁸ *Ibidem*, k. 41.

Dopiero na drugim miejscu wskazano, że „należy dążyć do wykorzystania Watykanu w celu uzyskania optymalnego w aktualnych warunkach wpływu Stolicy Apostolskiej dla właściwego kształtowania stosunków między państwem a Kościołem w Polsce”¹⁴⁹.

Ostatnie szczegóły Stanisław Kania ustalił z abp. Agostino Casarolim w dwóch rozmowach pod koniec listopada. Pierwsza z nich dotyczyła zaangażowania obu państw w międzynarodową politykę odprężeniową, sytuacji Kościoła w Polsce i organizacji wizyty. Podczas drugiej zaś skoncentrowano się na przemówieniach¹⁵⁰. Watykan miał w zasadzie zaakceptować propozycję wystąpienia I sekretarza, ale Polska wysunęła liczne postulaty odnośnie do tekstu przygotowanego dla papieża. Polacy przygotowali kilka głównych tez i zasugerowali, aby umieścić je w przemówieniu Pawła VI: 1) polska polityka zagraniczna służy pokojowi światowemu; 2) powojenna Polska ma znaczny dorobek w gospodarce, kulturze i polityce społecznej; 3) rzetelna praca to najwyższa cnota moralna; 4) jedność narodowa silnie wpływa na tworzenie wartości duchowych i materialnych; 5) Kościół w Polsce ma warunki do pełnienia swojej misji¹⁵¹. Część z tych postulatów została uwzględniona, ale żaden w dosłownym brzmieniu. Papież wspominał o doniosłej roli KBWE oraz wyraził nadzieję, że Polska przyczyni się do budowania światowego pokoju. Na temat najważniejszej kwestii – możliwości funkcjonowania Kościoła w Polsce – powiedział: „Kościół katolicki nie prosi o przywileje dla siebie, lecz jedynie o prawo pozostawania sobą i o to, by mógł bez przeszkód rozwijać sobie właściwą działalność, zgodnie ze swoją istotą i ze swoją misją”¹⁵². Wizyta przebiegła dokładnie według uzgodnionego wcześniej scenariusza. W pierwszej części Gierek spotkał się z Pawłem VI w Bibliotece Papieskiej¹⁵³. Następnie doproszono członka BP KC PZPR Stanisława Kanię i ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka oraz abp. Casarolego, a po ponadgodzinnej rozmowie – pozostałych delegatów, w tym Stanisławę Gierek, Tadeusza Wrzaszczyka, Ryszarda Frelka, Jerzego Waszczuka, Macieja Szczepańskiego, Stanisława Trepczyńskiego i Kazimierza Szablewskiego¹⁵⁴. Wówczas obaj przywódcy wygłosili oficjalne przemówienia. Na zakończenie I sekretarz podarował papieżowi rzeźbę Antoniego Rząsy symbolizującą gehennę oświęcimską¹⁵⁵. Paweł VI zrewanżował się płaskorzeźbą Rzymu Giacomo Mancu, wydawnictwem z dziełami Dantego i pamiątkowymi medalami. Po pożegnaniu Ojca św. polska delegacja została

¹⁴⁹ *Ibidem*, k. 42.

¹⁵⁰ AMSZ, Zespół Departament IV, N 2/83, w. 2, t. 11–35, Tajna notatka na temat wizyty w Watykanie, Włochy, 1977 r., b.d.

¹⁵¹ *Ibidem*, Pożądane tezy w przemówieniu Pawła VI (tajne), Włochy, 1977 r.

¹⁵² AAN, UdsW, 136/66, k. 4, Przemówienie papieża Pawła VI wygłoszone w czasie wizyty Edwarda Gierka, 1 XII 1977 r.

¹⁵³ Nie znamy szczegółów tej części wizyty. Podczas przygotowań zakładano, że należy poruszyć podstawowe problemy współczesnego świata, zwłaszcza dotyczące polityki odprężeniowej i rozbrojeniowej (zob. AMSZ, Zespół Departament IV, N 2/83, w. 2, t. 11–35, Tajne tezy do rozmów z Jego Świątobliwością papieżem Pawłem VI, Włochy, 10 X 1977 r.).

¹⁵⁴ AAN, UdsW, 136/66, Informacja PAP o przebiegu wizyty, b.d., k. 5–7.

¹⁵⁵ Początkowo rozważano, czy nie podarować papieżowi kompletu nagrań utworów Fryderyka Chopina oraz dzieła sztuki przedstawiającego panoramę Warszawy lub charakterystycznego dla niej obiektu, np. Zamku Królewskiego, pomnika Syrenki (AMSZ, Zespół Departament IV, N 2/83, w. 2, t. 11–35, Podzespół watykański. Tajna wersja wyjściowa tez dotyczących watykańskiego wątku wizyty listopadowej, Włochy, 1977 r.).

zaproszona do zwiedzania Muzeów Watykańskich. Przed powrotem do Polski zorganizowano jeszcze konferencję prasową w ambasadzie.

Wizytę bardzo pozytywnie oceniono w prasie polskiej i zagranicznej, ale nie miała ona realnego wpływu na relacje Polski i Watykanu oraz państwa i Kościoła. Opinię na jej temat dobrze oddaje uchwała sejmowa z 16 grudnia 1977 r.: „Sejm z zadowoleniem stwierdza, że rozmowy w Watykanie służyły dialogowi w najdonioślejszej sprawie pokoju”¹⁵⁶.

Analizując okoliczności i przebieg spotkań komunistycznych polityków z Polski z papieżem, można wskazać wyraźną cezurę. Do 1965 r. rozmawiali z nim wyłącznie katolicycy działacze, którzy zaangażowali się w aktywność publiczną w komunistycznej Polsce. Wydaje się, że kierowała nimi chęć pozytywnego uregulowania relacji wewnętrznych państwa i Kościoła, nawet jeśli w mniejszym lub większym stopniu zdawali sobie sprawę z faktu, że reżim komunistyczny ich wykorzystuje. Po tej zaś dacie, której znaczenie należy łączyć z rozpoczęciem półoficjalnych rozmów polsko-watykańskich, z Ojcem św. spotykali się komunistyczni przedstawiciele Polski, w tym dwóch ministrów MSZ i I sekretarz KC PZPR. Nawiązanie dialogu umożliwiła misja Jerzego Zawieyskiego, który w ówczesnej sytuacji był posłańcem wygodnym dla obu stron. Pierwszym komunistycznym politykiem, który złożył formalną wizytę papieżowi, był minister Olszowski (1973). Wcześniejsze spotkania obie strony traktowały jako nieoficjalne lub półoficjalne. W rezultacie tego wydarzenia w kolejnym roku nawiązano stosunki dyplomatyczne. Nie można także zapominać, że po 1965 r. nastąpiło wyraźnie ocieplenie relacji Stolicy Apostolskiej i ZSRR, o czym świadczyły spotkania z papieżem Andrieja Gromyki (1966, 1970) i Nikołaja Podgornego (1967). W interesującym nas okresie Polska nie była liderem bloku wschodniego w relacjach z Watykanem, wręcz przeciwnie, zachowywała daleko idącą nieufność i ostrożność. Zanim wizytę w Watykanie złożył Gierek, z papieżem poza radzieckimi politykami spotkali się premier Jugosławii Mika Špiljak (1968), premier Rumunii Ion Gheorghe Maurer i przewodniczący Rady Gospodarczej Rumunii Manea Mănescu (1968), prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito (1971), minister spraw zagranicznych Węgier János Péter (1971), eks-minister spraw zagranicznych Północnego Wietnamu Xuân Thủy (1973), prezydent Rumunii i sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceaușescu (1973), przewodniczący Rady Państwa Bułgarii i I sekretarz Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Žiwkow (1975) oraz sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej János Kádár (1977)¹⁵⁷.

W prawie całym omawianym okresie władze polskie starały się kontakty z Watykanem wykorzystać do tego, by poróżnić Stolicę Apostolską z episkopatem, zwłaszcza prymasem, oraz tworzyć propagandowy przekaz o swobodach religijnych i dobrych relacjach państwa i Kościoła w Polsce. Pierwszego zadania nie udało się wykonać, nawet jeśli watykańscy dyplomaci wspominali o możliwości ułożenia relacji z państwem

¹⁵⁶ „Monitor Polski” 1977, nr 34 poz. 160, Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 16 XII 1977 r. w sprawie niektórych aktualnych problemów polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

¹⁵⁷ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu...*, s. 258, 265, 268–271.

według modelu węgierskiego, tzn. przy niewielkim udziale miejscowych biskupów. Pozycja prymasa była na tyle silna także w Watykanie, że od zgody episkopatu Stolica Apostolska uzależniała sfinalizowanie rozmów, co nie nastąpiło do końca pontyfikatu Pawła VI. Z kolei Jan Paweł II reprezentował w tych kwestiach interesy polskich biskupów. Pozostałe cele w pewnym stopniu zostały osiągnięte. Szczególnie w dekadzie Gierka szeroko nagłaśniane w prasie wizyty arcybiskupów Casarolego i Poggiego w Polsce oraz ministra Olszowskiego i I sekretarza PZPR w Watykanie świadczyły o ociepleniu relacji państwa i Kościoła. Dodatkowo, uzyskawszy bezpośredni kanał kontaktu ze Stolicą Apostolską, komuniści wykorzystywali to narzędzie do wywierania nacisków na episkopat. W razie konfliktu, jak w przypadku bp. Ignacego Tokarczuka, władze mogły interweniować bezpośrednio w Stolicy Apostolskiej.

Wizyty polskich polityków w Watykanie i spotkania z papieżem służyły także jako instrumenty w międzynarodowej polityce odprężeniowej. Szukano także wsparcia Watykanu w negocjacjach z Niemcami¹⁵⁸. Realizując politykę wschodnią, przedstawiciele Stolicy Apostolskiej często zajmowali stanowisko neutralne wobec obu stron, a czasem przychylne dla bloku wschodniego. Dostrzegali to kierujący polską polityką ministrowie spraw zagranicznych oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR¹⁵⁹. W połowie lat siedemdziesiątych pisano: „w ramach realizacji przez wspólnotę socjalistyczną polityki pokojowego współistnienia prowadzimy od kilku lat dialog z Watykanem. Stał się on możliwy po uznaniu przez Watykan świata socjalistycznego jako trwałej rzeczywistości i włączenie się jego dyplomacji do działalności na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej. Znalazło to m.in. wyraz w poparciu udzielanym niejednokrotnie przez Watykan pokojowym inicjatywom krajów socjalistycznych”¹⁶⁰. Wizyty kierownictwa partyjno-rządowego w latach siedemdziesiątych w Watykanie miały pokazać opinii międzynarodowej zaangażowanie Polski w dialog pokojowy. Poza deklaratywnym wspieraniem przez Watykan polskich inicjatyw, np. na forum KBWE, nie przyniosły jednak większych efektów¹⁶¹.

Bardzo trudno jest ocenić zyski Stolicy Apostolskiej wynikające z opisywanych kontaktów. Dialog prowadzono od 1965 r., w 1974 r. zyskał on formę instytucjonalną, lecz nie wpłynął na politykę wyznaniową w Polsce, a silna pozycja Kościoła wynikała nie z kontaktów komunistów z Watykanem, lecz z nieustępliwej i pryncypialnej polityki episkopatu z prymasem na czele. Może się wręcz wydawać, że Stolicy Apostolskiej chodziło o samo prowadzenie rozmów, nawet jeśli dyplomaci watykańscy mieli świadomość, iż perspektywa realnego porozumienia i ustalenia *modus vivendi* jest bardzo odległa. Bardzo celnie spuentował to Paweł VI po spotkaniu z Casarolim, gdy oceniał efekty negocjacji polsko-watykańskich w lipcu 1974 r. „spotykamy się, żeby postanowić się spotkać”¹⁶². Wydaje się, że audience papieskie, szczególnie w dekadzie Gierka,

¹⁵⁸ Zob. np. AMSZ, Zespół 26, Gabinet Ministra, w. 57, t. 472, Ramowy plan pracy MSZ na rok 1975, s. 19, b.p.

¹⁵⁹ AAN, KC PZPR, Kancelaria Sekretariatu, XI/539, Węzłowe kierunki i zadania polityki zagranicznej PRL w 1976 r., k. 22.

¹⁶⁰ AMSZ, Zespół 26, Gabinet Ministra, w. 58, t. 473, Informacja Biura Politycznego na XVII Plenum KC PZPR o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL, 12 V 1975 r., s. 29–30, b.p.

¹⁶¹ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 208–209.

¹⁶² A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości...*, s. 231.

wpłynęły tylko na złagodzenie retoryki antykościelnej i dawały rządowi okazję, by deklorować, że rząd dąży do stworzenia dobrych relacji z Kościołem.

Słowa kluczowe: dyplomacja komunistyczna, polityka zagraniczna PRL, Stolica Apostolska, Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, polityka wschodnia Watykanu, relacje państwo–Kościół

Wojciech Kucharski (ur. 1978) – historyk i archeolog, doktor nauk humanistycznych, zajmuje się historią średniowiecza i najnowszą, szczególnie w zakresie religijności, dziejów Kościoła oraz relacji dyplomatycznych PRL i Stolicy Apostolskiej. Zastępca dyrektora we wrocławskim Ośrodku „Pamięć i Przyszłość”, wykłada w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor monografii o kulcie bł. Czesława *Beatus Ceslaus natonie Polonus. Dzieje kultu błogosławionego Czesława* (2012). Autor opracowań dotyczących orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. Współredaktor publikacji *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego* (2009); *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy* (2011). Redaktor tomu *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej* (2013). Publikował w „Śląskim Kwartalniku Historycznym Sobótka”, „Dziejach Najnowszych”, „Przeglądzie Zachodnim”. Twórca i redaktor naczelny „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”. Członek rady naukowej Instytutu Śląskiego w Opolu.

Polish Communist Politicians' Audiences with the Pope in 1945–1978

After the Second World War, Communist Poland and the Holy See did not maintain official diplomatic relations for over a quarter of the century (1945–1974). Despite that complicated situation, there were several personal meetings between the Pope and the representatives of Communist Poland during the pontificate of Pius XII, John XXIII and Paul VI. These meetings seemingly confirm the definite rule of the Vatican's diplomacy which does not refuse to talk with anyone and to conduct dialogue in any situation.

The analysis of the circumstances and the courses of meetings between Communist politicians from Poland and the Pope allows us to draw the line that divides the period in question into two parts. Until 1965, the Pope held audiences with Catholic activists engaged in public Communist Poland, while after that date, there were also meetings with Communist politicians, including two foreign ministers and a First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party. Throughout nearly the entire period, the primary goal of the relations between Poland and the Vatican, including meetings with the Pope, was to win the Holy See's favour, particularly in opposition to the Primate, and create the propaganda image of religious freedom and good relations between the state and the Church in Poland. It is difficult to assess how the Holy See benefited from those meetings. The dialogue started in 1965, and it took an institutional form in 1974, but that did not affect the model of religious policy in Poland, and the strong position of the

Church did not result from the dialogue between the Communists and the Vatican, but the unrelenting and principled policy of the Episcopate lead by the Primate.

I have based the present article primarily on materials prepared by the Communist diplomatic service and stored in the Archives of the Ministry of Foreign Affairs and documents prepared by the Party and administration of the Communist Poland, particularly the Office for Religious, and stored at the Polish Central Archives of Modern Records. Diaries and memoirs also proved to be important – particularly those by Jerzy Zawieyski and Janusz Zabłocki.

Key words: Communist diplomacy, foreign policy of the Polish People's Republic, Holy See, Pius XII, John XXIII, Paul VI, eastern policy of the Vatican, state-Church relations